

Ks. RUDOLF PIERSKAŁA
Opole

TROSKA PREZBITERÓW O PIĘKNO CELEBRACJI EUCHARYSTII WEDŁUG *REDEMPTIONIS SACRAMENTUM*

Nauka Kościoła o Najświętszej Eucharystii ze staranną troską i wielką powagą została wyłożona na przestrzeni wieków w dokumentach soborów i papieży. W 2003 r. zaś w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (dalej: EE) papież Jan Paweł II ponownie wyjaśnił podstawowe i ważne zasady w tej sprawie, uwzględniając okoliczności Kościoła obecnej epoki.

Ojciec Święty Jan Paweł II polecił w tej encyklice, aby Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, po konsultacji z Kongregacją Nauki Wiary przygotowała instrukcję (*Redemptionis sacramentum*; dalej: RS), w której omówione będą niektóre kwestie dyscyplinarne związane z sakramentem Eucharystii. Kościół powinien bowiem również dzisiaj należycie zachować tak wielką tajemnicę, zwłaszcza w celebracji świętej liturgii. Stąd to, co przedstawiono w tej instrukcji, winno być odczytywane jako kontynuacja wspomnianej encykliki (RS 2).

W encyklice tej czytamy, że

nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować «dużą salę» dla spożycia Paschy, Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej wielkiej tajemnicy. (...) Dlatego nawet jeżeli logika «uczty» budzi rodzinny klimat, Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej «zżyłości» ze swym Oblubieńcem i nie zapominał, iż to On jest także jego Panem, a «uczta» pozostaje zawsze ucztą ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie (EE 48).

Kapłan zaś, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swoją miłość do Kościoła (EE 51).

Problematykę piękna celebracji instrukcja ujmuje w następujący sposób:

Słowa i udoskonalana przez wieki dokładna wymowa obrzędu liturgicznego są wyrazami uczuć Chrystusa i uczą nas odczuwać, tak jak On sam. Uzgadniając z tymi słowami naszą myśl, wnosimy serca do Pana. Wszystko, o czym mówi się w tej Instrukcji, ma na celu doprowadzenie do owej zgodności naszych uczuć z uczuciami Chrystusa, wyrażonymi w słowach i obrzędach liturgii (RS 5).

Możemy więc powiedzieć, że celebracja jest piękna, gdy przy zachowaniu norm wyływających z władzy Kościoła dochodzi do zgodności myśli i słowa, zewnętrznego działania i skupienia serca, gdy działanie zewnętrzne zostaje oświecone wiarą i miłością, które jednoczą nas z Chrystusem i wzajemnie ze sobą.

Troska o piękną celebrację Eucharystii jest obowiązkiem i zarazem stałym zadaniem Kościoła, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tak wielkiej tajemnicy. Szczególnie odpowiedzialnym jest przewodniczący Eucharystii, który powinien poświęcić wszystkie swoje umiejętności i możliwości dla przygotowania i godnego celebrowania Eucharystii, aby ta celebracja była piękna pod każdym względem (RS 57–58). Konieczna jest także stała formacja wiernych, którzy mają być prowadzeni do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa (RS 39–41), obejmującego ciało i duszę, płonącego wiarą, nadzieją i gorącą miłością (OWMR 18). Zapewnienie pięknej celebracji domaga się również, aby wyeliminowano wszelkie wykroczenia i nadużycia liturgiczne zgodnie ze wskazaniem instrukcji (por. nr 172–175). Stąd ilekroć ordynariusz czy to miejsca, czy instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego otrzyma informację, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie lub nadużyciu w stosunku do Najświętszej Eucharystii, winien osobiście lub przez innego odpowiedniego duchownego ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz sprawę poczytalności (RS 178).

Zagadnienie troski o piękno celebracji należałoby rozpatrywać na wielu płaszczyznach, bo dotyka integralnego ujęcia celebracji liturgicznej. Najpierw dotyka dobrej znajomości teologii liturgii, duchowości liturgicznej, ksiąg liturgicznych, przepisów liturgicznych, dokumentów Kościoła o liturgii. Dalej dotyka wykonawców i uczestników liturgii, ich wiary i życia, przygotowania do liturgii, a także pełnienia różnorodnych funkcji liturgicznych. Następnie dotyka także całego obszaru znaków i symboli liturgicznych, języka, gestów, postaw, muzyki, śpiewu, milczenia, sprzętów, naczyń, sztuki sakralnej, architektury budynku, wyposażenia i urządzenia wnętrza, itp. Wszystkie te aspekty piękna celebracji w jakimś stopniu porusza instrukcja. Szczegółowe ich potraktowanie przekracza ramy tego referatu.

Refleksję nad zagadnieniem troski o piękno celebracji według instrukcji *Redemptionis Sacramentum* ograniczę zatem do zadań prezbiterów. Ks. prof. Stanisław Czerwik omówił całościowo już tę instrukcję w biuletynie „Anamnesis”¹. W związku z tym podzieliłem artykuł na następujące części: (1) *Odpowiedzialność prezbitera za celebrację Eucharystii*; (2) *Przygotowanie celebracji Eucharystii przez prezbitera*; (3) *Prezbiter jako przewodniczący Eucharystii*; (4) *Formacja wiernych*; (5) *Usuwanie nadużyć*.

1. Odpowiedzialność prezbitera za celebrację Eucharystii

Zamiarem instrukcji nie było opracowanie całości norm związanych z Najświętszą Eucharystią, ale ich przypomnienie, z myślą o głębszym wzmocnieniu wartości

¹ S. CZERWIK, *Potrzeba i główne myśli instrukcji „Redemptionis Sacramentum”, „Anamnesis”* 11 (2005), nr 2, s. 50–69.

norm liturgicznych i podstawowych zasad, które są już zawarte w wypowiedziach lub postanowieniach wciąż obowiązujących. Chodziło w niej także o wprowadzenie niektórych przepisów, aby dzięki nim te wcześniejsze były wyjaśnione i uzupełnione, jak również o przedstawienie ich biskupom, prezbiterom i diakonom oraz wszystkim wiernym świeckim, by każdy odpowiednio do swoich powinności i możliwości wprowadził je w życie (RS 2).

Kierowanie świętą liturgią i odpowiedzialność za jej sprawowanie została przedstawiona w pierwszym rozdziale instrukcji². Wyliczono tu następującą hierarchię odpowiedzialności: Stolica Apostolska (RS 14–17); biskup diecezjalny (RS 19–25); konferencja episkopatu (RS 26–28); prezbiterzy (RS 29–33); diakoni (RS 34–35).

Wszyscy wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do celebracji Mszy św., która winna być taka, jaką chciał i ustanowił Kościół, tak jak określają przepisy w księgach liturgicznych oraz w innych normach i aktach prawnych (RS 12).

Tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, aby kapłan mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego. Jeżeli prezbiter tak postępuje, to wtedy szkodzi prawdziwej jedności obrządku rzymskiego, która winna być gorliwie zachowywana (RS 11).

Rozważmy szerzej problem odpowiedzialności prezbitera za celebrację świętej liturgii. W poszczególnych lokalnych zgromadzeniach wiernych prezbiterzy sprawiają, że w pewnym sensie biskup staje się w nich obecny, sami zaś jednoczą się z nim ufnie i wielkodusznie, a jego obowiązki i zatroskanie po części przejmują na siebie i codziennie starannie je wykonują. Ze względu na udział w kapłaństwie i posłannictwie prezbiterzy powinni szczerze uznawać swego biskupa za ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo, które przyrzekali podczas swoich święceń (RS 29). Biskupi wydają różne diecezjalne rozporządzenia dotyczące sprawowania Mszy św., ale nie zawsze są one respektowane przez księży, jednocześnie także nie zawsze egzekwowane przez biskupa, np. zasady binacji i trynacji Mszy św.

Wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach³, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię (RS 30). Prezbiter przewodniczy Eucharystii w imieniu Chrystusa.

Prezbiterzy powinni sprawować misteria Chrystusa, a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę, na chwałę Boga i dla uświęcenia chrześcijańskiego ludu pobożnie i z wiarą oraz zgodnie z tradycją Kościoła. Dlatego nie mogą pozbawiać swej posługi głębo-

² *Tamże*, s. 56–57.

³ *Tamże*, s. 57.

kiego znaczenia, zniekształcając sprawowanie liturgii przez dowolne zmiany, pominięcia lub też dodatki (RS 31).

Wyróżniono wskazania dotyczące proboszcza parafii⁴, który ma za zadanie troszczyć się o to, ażeby sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych, aby wierni świadomie i czynnie uczestniczyli w liturgii. Pod władzą biskupa diecezjalnego proboszcz winien kierować liturgią w swojej parafii i czuwać nad tym, by nie wkrađły się do niej nadużycia (KPK 528). Celebracja Mszy św. wymaga dobrego jej przygotowania przez proboszcza przy pomocy różnych wiernych, ale nie powinien on jednak w sprawach liturgii w żaden sposób przekazywać wiernym tego, co należy do jego własnych obowiązków (RS 32).

Wszyscy zaś prezbiterzy mają starać się należycie pielegnować wiedzę i umiejętność sprawowania liturgii (RS 33), aby byli przeniknięci zachwytem i zdumieniem, jaki w sercach wiernych sprawia celebrowane w Eucharystii misterium paschalne (EE 5). Z tego stwierdzenia wynika konieczność stałej formacji teologicznej i pastoralnej prezbiterów, jak i wiernych, aby wzrastała troska o poprawne i piękne wykonanie tekstów i obrzędów liturgicznych, a udział w nich odznaczał się głębią przeżycia duchowego.

Szafarze wyświęceni oraz wierni świeccy, wypełniający swoje zadanie lub funkcję, mają czynić to wszystko i tylko to, co do nich należy podczas samej celebracji liturgicznej, jak i podczas jej przygotowywania, aby liturgia Kościoła była sprawowana godnie i pięknie (RS 44). To stwierdzenie nie zmienia się od ukazania Konstytucji o liturgii prawie w każdym istotnym dokumencie Stolicy Apostolskiej poświęconym liturgii (KL 28). Z tego wynika, że przewodniczący powinien unikać niebezpieczeństwa zaciemniania uzupełniającego się podziału czynności pomiędzy duchownymi i świeckimi, które sprawia, że funkcja świeckich może zostać poddana, pewnej „klerykalizacji”, podczas gdy szafarze wyświęceni niesłusznie podejmują to, co jest właściwe dla życia i działania wiernych świeckich (RS 45). Możemy tu przytoczyć jako przykład wypowiedanie wezwań modlitwy wiernych w wielu parafiach ciągle jeszcze przez kapłana. Z drugiej strony praktykowane jest nieraz dopuszczanie do homilii kleryków lub sióstr zakonnych w niedzielę modlitw o powołania w parafii.

Troskę prezbiterów o piękno celebracji Eucharystii według instrukcji można sprowadzić do czterech głównych płaszczyzn: przygotowanie celebracji, przewodniczenie liturgii, formacja liturgiczna oraz usuwanie nadużyć.

2. Przygotowanie celebracji Eucharystii przez prezbitera

„Jezus wyznaczył zadanie uczniom, którzy mieli przygotować starannie «dużą salę» gdzie mogliby spożyć Paschę” (EE 47). To zdanie z encykliki o Eucharystii

⁴ *Tamże*, s. 58.

zobowiązuje także dziś prezbiterów, aby poświęcali odpowiedni czas na przygotowanie celebracji. Instrukcja wskazuje na proboszcza parafii, który powinien dobrze przygotować celebrację liturgiczną przy współdziałaniu różnych wiernych (RS 32).

Troska o piękno celebrowania Mszy św. nie może, i to absolutnie, ograniczyć się do respektowania jedynie zewnętrznych elementów. Ta troska buduje się i rośnie od wewnątrz. Najlepszym przygotowaniem prezbitera do celebracji jest modlitwa, a także autentyczne życie liturgią, a szczególnie Eucharystią. Sprawowanie Eucharystii nie może być odrabianiem.

Podjmując zagadnienie przygotowania kapłana do celebracji Eucharystii, należałoby wyróżnić jego trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.

2.1. Przygotowanie dalsze

Najpierw obowiązuje kapłana troska o miejsce celebracji Eucharystii, które ma być święte, czyli poświęcona lub pobłogosławiona świątynia. W poszczególnych przypadkach, gdy wymaga tego konieczność, można sprawować ją w innym odpowiednim miejscu (RS 108).

Każdą celebrację liturgiczną należy starannie przygotować przy współdziałaniu wszystkich zainteresowanych oraz przy użyciu ksiąg liturgicznych, tak co do strony obrzędowej, jak i spraw duszpasterskich czy muzyki. Dokonuje się tego pod kierunkiem proboszcza lub rektora kościoła, uwzględniając także zdanie wiernych. Kapłanowi zaś przewodniczącemu celebracji przysługuje zawsze prawo decydowania o tym, co należy do jego zadań (OWMR 111).

Mając na uwadze materię Najświętszej Eucharystii, podano wskazania dotyczące przygotowania chleba i wina, którego używa się przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary eucharystycznej⁵. Polecono, aby hostie były wykonywane przez osoby, które odznaczają się nie tylko uczciwością, lecz również mają kompetencje do ich wykonywania i wyposażone są w odpowiednie narzędzia (RS 48). Zbyt małe komuni-kanty i kruszące się na obrzeżu nie nadają się do udzielania Komunii do ust, a tym bardziej na rękę, ale księża je kupują, bo są tańsze.

Odnosnie wina do Eucharystii wskazano, aby z troskliwością dbać o jego przechowywanie w doskonałym stanie, aby nie skwaśniało. Absolutnie zakazuje się używania win, którego prawdziwość i pochodzenie byłoby wątpliwe. Kościół bowiem wymaga pewności, jeśli chodzi o warunki konieczne do ważności sakramentów. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii (RS 50). Wino do Eucharystii kupujemy nie zawsze w sklepach kościelnych, ale w hipermarketach, hurtowniach, jednak bez kościelnego certyfikatu.

⁵ Tamże, s. 61.

Wspólnota wiernych ma prawo, aby zwłaszcza w celebracji niedzielnej stale była obecna odpowiednia i prawdziwa muzyka oraz aby ołtarz, sprzęty i bielizna liturgiczna, zgodnie z przepisami, zawsze odznaczały się godnością, pięknem i czystością (RS 57).

Pasterze powinni czuwać, aby bielizna ołtarzowa, zwłaszcza ta, na której się kładzie święte postacie, była zawsze czysta i często prana zgodnie z przyjętym zwyczajem. Jest godne pochwały, jeśli wodę z pierwszego, ręcznego, prania wylewa się do kościelnej studzienki lub w odpowiednie miejsce na ziemię. Następnie kolejnego prania można dokonać według przyjętego zwyczaju (RS 120). W ilu kościołach są takie studzienki?

Wszyscy wierni mają prawo, by sprawowanie Eucharystii we wszystkich jej częściach zostało tak troskliwie przygotowane, aby słowo Boże było w niej godnie i skutecznie głoszone i wyjaśniane, aby zgodnie z przepisami pieczołowicie została zachowana możliwość wyboru tekstów liturgicznych i obrzędów, a słowa pieśni podczas celebracji liturgii strzegły i właściwie ożywiały ich wiarę (RS 58). Odpowiedzialnym za to jest proboszcz, który powinien zorganizować odpowiednich pomocników: organistę, kościelnego, lektorów, komentatorów, psalterzystów, ministrantów, dekoratorów, sprzątających, porządkowych.

Bardzo ważne jest więc przygotowanie tekstów liturgicznych, zaznaczenie ich w księgach i przeczytanie. W szczególny sposób należy dbać o księgi liturgiczne, aby były otaczane specjalnym szacunkiem, zwłaszcza Ewangeliarz i Lekcjonarz (OWMR 349). Możemy tu podać różne przykłady. Przykład pozytywny — mszał codzienny i drugi na niedziele i święta. Księgi liturgiczne są uporządkowane w zakrystii, w szafie z łatwym dostępem i znajdowaniem każdej z nich. Książki idzie do ołtarza ze śpiewnikiem w rękę i śpiewa, bo chce dać przykład noszenia książki wiernym. Przykład negatywny — księgi wrzucone na dno szafy, bez porządku, zabrudzone, oberwane rogi kartek w Mszałe, lekcjonarzu, modlitwie wiernych, wstażki rozszczepione, ponadrywane. Czy nie stać parafii na nowy Mszał? Czy nie stać parafii na nowy lekcjonarz? Czy nie stać parafii na nowe księgi obrzędów sakramentów? Nowe wydania np. obrzędów chrztu, małżeństwa, pogrzebu nie są kupowane przez księży, bo te stare się jeszcze nie zużyły. Duchowny nieraz oszczędza tam, gdzie nie powinien, a przecież żyje z liturgii. Przykładowo na pogrzeb kapłana zabieramy szaty liturgiczne w reklamówkach z supermarketów: *Obi, Real, Tesco, Lidl, Biedronka*. Nie jest to estetyczne podczas procesji na cmentarz, gdy alby niosą księża w takich reklamówkach — lepiej wygląda np. w czarnym neseserze.

Prezbiterzy powinni zadbać także o godność świętych naczyń (RS 117) do sprawowania Eucharystii oraz piękno szat liturgicznych (RS 121)⁶. Oczywiście jest, że

⁶ *Tamże*, s. 60.

powinni również dbać o swój estetyczny wygląd: włosy, ogolona broda albo regularnie przystrzyżona, czysta sutanna i buty, nieprzepecone ubranie, itp.

2.2. Przygotowanie bliższe

To czas przed Mszą św. (ok. pół godziny), który przewodniczący spędza przed liturgią w kościele, w konfesjonale, z brewiarzem w ręku. W *Dodatku* do LG mamy teksty na przygotowanie do Mszy św., mamy inne teksty modlitewne, mamy wolne kartki w brewiarzu, gdzie możemy wpisać swoje własne modlitwy. Dobra, stara tradycja kapłańska uczyła, że ksiądz jest pół godziny przed Mszą w kościele i przygotowuje się do Mszy. Oto przykład z Wiednia, aktualny w tym roku, ale i przed 15 laty. W parafii pw. Anioła Stróża proboszcz 45 min. przed Mszą daje codziennie okazję do spowiedzi, aż do 15 min. przed Mszą, gdyż ten czas jest mu potrzebny na przygotowanie w zakrystii. Te ramy czasowe są zapisane w co miesięcznej gazecie parafialnej i na tablicy ogłoszeń w przedsionku kościoła. Ten czas przeznaczają na zaznaczenie stron w Mszale, lekcjonarzu i modlitwie wiernych przed rozpoczęciem liturgii. Wielu księży czyni to nerwowo, kartkując Mszal na rozpoczęcie prefacji.

Warto przed liturgią zwrócić uwagę na zagracenie ołtarza i ambony: Mszal, ogłoszenia parafialne, kartki z różnymi informacjami, intencje mszalne, kwiaty, świece, mały krzyżyk, modlitewnik, futerał na okulary, stojak z mikrofonem, nieraz już stoi kielich, ampułki i naczynie do *lavabo*. Te wszystkie rzeczy należy przygotować na kredensie, a nie na ołtarzu. Kielich przed Mszą należy przykryć welonem w kolorze dnia lub białym (OWMR 118).

2.3. Przygotowanie bezpośrednie

To te kilka minut przed rozpoczęciem Mszy w zakrystii, gdzie zachowuje się milczenie, „bo Pan jest blisko” — są takie napisy w niektórych zakrystiach, które ułatwiają skupienie, wyciszenie, modlitwę z ministrantami, oczekiwanie na rozpoczęcie misterium, któremu mam przewodniczyć.

W wielu zakrystiach jednak zdarza się, że słychać niedokończone rozmowy z ministrantami, kościelnym, najnowsze kawały czy żarty, rozmowy o meczu, jak przy zwykłej pracy. Doświadczamy wtedy rutyny: jakby prezbiter był w „robocie”, jak rzemieślnik, który zna dobrze swój zawód i nie musi już myśleć o tym, co robi, bo potrafi swoją pracę wykonać z zamkniętymi oczami. Grozi wtedy kapłanowi zbanalizowanie misterium, któremu ma przewodniczyć.

Doświadczyc tego można w oczekiwaniu koncelebransów na rozpoczęcie Mszy: rozmawiają, dogadują, jedni chcą zająć ostatnie miejsca i dlatego pchają się na czoło procesji wejścia, aby potem siedzieć z tyłu za plecami innych, schować się. Inni znowu zawsze chcą się pokazać, aby ich zauważono i dlatego kręcą się wokół przewodniczącego. Trudno jest im nieraz podporządkować się uwagom kierującego li-

turgią ceremoniarza. Trzeba nieraz uciszać księży przed rozpoczęciem Mszy i zburzyć im dobre samopoczucie braku odpowiedzialności, bo nie musi myśleć o słowie wstępnym, o kazaniu, o ministrantach, bo po prostu teraz jest „na luzie”. Przynajmniej dziś nie musi się stresować tak jak zawsze, dlatego nie myśli o tym, co za chwilę się rozpocznie, i wykorzystuje czas na rozmowy koleżeńskie.

3. Prezbiter jako przewodniczący Eucharystii

Wielka odpowiedzialność przy sprawowaniu Eucharystii, według instrukcji, spoczywa zwłaszcza na prezbiterach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię (RS 30).

Przewodnictwo Eucharystii to umiejętność, co więcej: to sztuka celebrowania liturgii jako dialogu między Bogiem i ludźmi. Przewodniczenie liturgii wymaga respektowania praw, którymi kieruje się zgromadzenie liturgiczne, dlatego kreatywność celebransa musi szanować autorytet Kościoła. Ta sztuka nie może być swobodną i radosną twórczością kapłana. Przewodniczenie Eucharystii to także umiejętność aktualizowania spotkania z Chrystusem w świętych obrzędach. To inaczej: sztuka świętowania przez zgromadzenie liturgiczne Pamiątki Pana (por. OWMR 7), ponieważ celebransem, podmiotem celebracji chrześcijańskiej jest całe zgromadzenie (por. KKK 1141), a nie tylko kapłan przewodniczący. Akcja liturgiczna jest celebracją Kościoła, czyli zgromadzenia które się spotyka, dlatego wszyscy jego członkowie są i powinni być zaangażowani i włączeni w tę akcję.

Podmiotem działań liturgicznych jest całe zgromadzenie liturgiczne, jednocześnie to zgromadzenie staje się przedmiotem Bożych działań. W nim dokonuje się współdziałanie pomiędzy akcją Boga w Duchu Świętym i odpowiedzią realizowaną również w Duchu Świętym ze strony uczestników liturgii, co można nazwać „sztuką uczestniczenia”. Koniecznym dopełnieniem działania wspólnoty jest uporządkowanie i harmonia. Szczególną rolę w zgromadzeniu spełnia przewodniczący celebracji, który ma prowadzić celebrację, przewodzić jej, przeprowadzić ją. Wszyscy obecni w odpowiedni sposób celebrują — wykonują liturgiczne posługi, które zmieniają się w zależności od okoliczności miejsca i czasu, ale nie wszyscy przewodniczą celebracji. W zgromadzeniu liturgicznym jest jeden przewodniczący, prowadzący⁷, ale on także jest uczestnikiem liturgii. Nie tylko musi umieć przewodniczyć celebracji, ale musi też umieć uczestniczyć w celebracji liturgicznej.

⁷ B. NADOLSKI, *Sztuka przewodniczenia w sprawowaniu Eucharystii*, w: TENŻE (red.), *Mszal księga życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, s. 413nn.

W istocie jedynym celebransem i przewodniczącym celebracji liturgicznej jest Jeden Pośrednik między Bogiem a ludźmi, Arcykapłan Nowego Przymierza, Jezus Chrystus (por. Hbr 8,1-2). Przewodnikiem zgromadzenia w zastępstwie Chrystusa, w Jego imieniu, jest kapłan. Niektóre czynności mogą być sprawowane przez diakona, akolitę czy wyznaczoną osobę. Celebrans modli się w imieniu wiernych i z wiernymi, dokonuje świętych czynności, naucza. Odpowiedzialny jest za porządek całości celebracji. Przewodniczący działa w imieniu Chrystusa — *in persona Christi*, a nie na mocy własnych możliwości i zdolności organizacyjnych. To znaczy, że Chrystus jest pierwszym podmiotem działań liturgicznych. Zasiadając jednak po prawicy Ojca Niebieskiego, posługuje się swoim przedstawicielem, który w Jego imieniu sprawuje najświętsze czynności. Chrystus jest obecny i działający w osobie kapłana (KL 7). Cała moc, cała godność celebransa wypływa z udziału w Chrystusowym kapłaństwie. Prezbiter jest więc sakramentem Chrystusa, Arcykapłana, i w zgromadzeniu liturgicznym uobecnia, reprezentuje Chrystusa jako Głowę społeczności Kościoła⁸.

Przewodniczenie liturgii winno się realizować zawsze z taką świadomością, a wtedy prezbiter nie będzie się czuł w czasie sprawowania akcji liturgicznej jako gospodarz „na swoich włościach”, „na swoim ranczo”. Nie będzie swoją osobą i działaniem zastępował działającego Chrystusa. Potrzeba tu wyjątkowej transparencji – przezroczystości, aby był widoczny Chrystus. Wszystkie działania kapłana winny prowadzić do takiej świadomości także u wiernych. Trzeba przeto unikać operowania swoją osobą, zrezygnować z nieustannego zwracania uwag, posyłania po coś do zakrystii, dyrygowania czy nachalności, nie udawać konferansjera, dyskdżokeja, duszy towarzystwa, dyrektora imprezy czy kierownika przedstawienia.

Kapłan reprezentuje także Chrystusa modlącego się, dlatego jego zadaniem jest włączenie wiernych przez rozmodlenie w nieustanną modlitwę Chrystusa. Owo rozmodlenie to nie sprawa tylko dobrego przykładu, ale wypełnianie Chrystusowego kapłaństwa — *in persona Christi*: modlenie się tekstami, a nie odmawianie, czy tylko poprawne odczytywanie lub odśpiewanie modlitw zapisanych w mszale z wykonaniem odpowiednich gestów i postaw⁹.

Prezbiter, działając w liturgii w imieniu Chrystusa, reprezentuje również cały Kościół. Kiedy sprawuje Eucharystię, czyni to w imieniu biskupa, a ten z kolei w imieniu całego kolegium apostołskiego. Reprezentowanie kolegium apostołskiego oznacza konieczność respektowania ustanowionych przez prawowitą władzę zasad i przepisów.

Wierni winni być świadomi, że uczestniczą w kulcie Kościoła, a nie przychodzą, aby być świadkami fantazji i indywidualnych pomysłów przewodniczącego liturgii. Wierni mają prawo do poprawnie celebrowanej liturgii. Całe działanie kapłana

⁸ TENŻE, *Liturgika*. t. I: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 95.

⁹ NADOLSKI, *art. cyt.*, s. 416.

w zgromadzeniu liturgicznym jest współdziałaniem, celebracja jest koncelebracją ze wszystkimi zgromadzonymi, a w szczególności z pełniącymi wyznaczone funkcje liturgiczne¹⁰.

Powinien zniknąć godny napiętnowania zwyczaj, że kapłani według swojego uznania zmieniają lub zniekształcają teksty świętej liturgii, jakie są zobowiązani wypowiedzieć. Postępując w ten sposób, czynią celebrację świętej liturgii niepewną, a nierzadko fałszują jej autentyczny sens (RS 59). Kapłan z racji swojego posłannictwa musi pamiętać, że jest sługą, a nie właścicielem Bożych misterii. Stąd też nie może dowolnie dysponować tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadawać mu kształt osobisty i dowolny¹¹. Powinien mądrze korzystać z dopuszczonej i zalecanej przez przepisy możliwości kształtowania liturgii i dostosowywania jej do potrzeb wspólnoty, ale musi unikać też dowolności, wielomówstwa, przekręcania formuł i modlitw. Sztuka przewodniczenia wymaga od kapłana posłuszeństwa wobec zasad podanych w zatwierdzonych księgach liturgicznych, szacunku dla *sacrum*, pobożności, czyli wewnętrznego oddania swojej woli Bogu i posługiwania z wiarą i miłością ku Bogu i ludziom¹². Zauważa się fałszywe rozumienie demokracji w liturgii: „Módlcie się aby naszą i waszą ofiarę..., aby naszą wspólną ofiarę przyjął...”; improwizacje tekstowe w miejscach niedozwolonych: „Oto Baranek Boży, który na osiołku wjechał do Jerozolimy”; znak pokoju: „Pokój nam wszystkim”.

Przewodniczenie jest służbą zgromadzeniu, dlatego posługa ta prowadzi do szacunku dla wszystkich wiernych i do każdego z osobna, który wypływa z umiłowania Chrystusa obecnego we wspólnocie zebranych. Nie ma prawdziwej celebracji bez umiłowania wiernych. Prawdziwa, autentyczna celebracja jest nacechowana dyskrecją przewodniczącego. Pełni on swoją funkcję reprezentowania Kościoła — jest sobą w tym celu, aby inni mogli być sobą. To jest sekret miłości. Celebracja zakłada proces przechodzenia od „ja” w kierunku „my”. Proces ten oznacza konkretnie troskę o duchowe dobro wiernych, wrażliwość na ich potrzeby, sytuacje. Postuluje wysoki stopień samodyscypliny, przejawiającej się w takcie, estetyce, w kulturze wypowiedzania tekstów, respektowanie przerw, odpowiednie akcentowanie tekstu¹³.

Nie wolno opuszczać i zmieniać przepisanych czytań biblijnych, a zwłaszcza „czytań ani psalmu responsoryjnego, w których zawiera się słowo Boże. Nie wolno zastępować ich innymi tekstami, nie biblijnymi” (RS 62). Tylko dwie zwrotki psal-

¹⁰ *Tamże*, s. 417.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii na Wielki Czwartek 1980 r.*, nr 12.

¹² S. CZERWIK, *Wychowanie do wolności we wspólnocie znaku liturgicznego*, w: I. DEC (red.), *W blasku Eucharystii*, Wrocław 1996, s. 411n.

¹³ J. BAUMGARTNER, *De arte celebrandi. Anmerkungen zur priesterlichen Zelebration*, „Heiliger Dienst” 36 (1982), s. 6.

mu poleca proboszcz do wykonania, więcej nie wolno. Organista dostaje upomnienie, gdy wykona trzy.

Przewodniczyć zgromadzeniu znaczy najpierw — tworzyć zgromadzenie. Celebrans troszczy się o to, aby zebrani poczuli się Ludem Bożym, chcianym, umiłowanym przez Boga, kochanym przez duszpasterza. Jak ważne jest wejście celebransa do zgromadzenia. Procesja do ołtarza jest aktem liturgicznym. Jakość tej czynności tworzy wspólnotę, nadaje jej tonację rodzinności, ciepła lub urzędowości. Procesja do ołtarza w pełnym składzie osobowym jest wyrazem uporządkowania Ludu Bożego, znakiem społecznego charakteru liturgii i równocześnie elementem tworzącym wspólnotę. Ta swoista „choreografia liturgiczna” nie powinna być lekceważona. Obrzędy wstępne Mszy św. mają na celu, by wierni, którzy się zbierają razem, połączyli się we wspólnotę i przygotowali do odpowiedniego słuchania słowa Bożego i pełnego sprawowania Eucharystii (OWMR 24). Walor gromadzenia się wiernych określa się jako „łaska rozpoczęcia”, która zamyka w sobie szacunek dla obecnych, przychodzących na liturgię Kościoła. Zamyka ona w sobie także wprowadzenie w skupienie i komunię z Bogiem i braćmi. Jest to łaska dobrego początku¹⁴. Przewodniczący powinien używać modlitewnika i śpiewać pieśń na wejście, aby oczekiwać tego od wiernych i domagać się od ministrantów.

Od rozpoczęcia celebracji ważną rolę odgrywa estetyka gestów wykonywanych przez przewodniczącego, która wymaga kultury i dyscypliny. Jakże różne gesty rąk możemy zauważyć u celebransów. Przykładowo: gest rozłożenia rąk na pozdrowienie: perfekcjonista — „na żabkę”, anemik, choleryk, nerwus przebierający palcami, mistyk przeciążony na jedną stronę, z rozcapierzonymi palcami; dłubanie w nosie lub czyszczenie paznokci podczas liturgii; opieranie się rękami o ołtarz podczas konsekracji chleba i kielicha; pokazywanie wielkiej tajemnicy wiary.

Zauważa się dwie skrajności we wprowadzeniu do liturgii dnia: pierwsza to brak słowa wstępnego albo formułka: „Przepróśmy...”; druga to przedłużanie wprowadzenia. Jeden z kapłanów wygłosił słowo wstępne tak długie, jak kazanie, nie czuwał nad tym, co mówił, i na koniec powiedział: *Amen*. Wierni odpowiedzieli: „Bóg zapłać”. Ksiądz zaś rozpoczął: „Wierzę w jednego Boga...”, ale wierni nie podjęli wyznania, a duchowny doświadczył swojej rutyny. Często zauważa się brak milczenia przed aktem pokuty i ciągle tę samą formę, a przecież w Mszale są cztery. W niedzielę może być przecież pokropienie wodą.

Celebrans przewodniczy zgromadzeniu liturgicznemu, to znaczy jest obecny. Zaobserwowano, niestety, w postawie niektórych przewodniczących zjawisko pseudoobecności kapłana w liturgii¹⁵. Oznacza to, że kapłan jest fizycznie przy ołtarzu, ale nie jest obecny we Mszy św., śpieszy się. Jego serce jest daleko od zgromadzo-

¹⁴ NADOLSKI, *art. cyt.*, s. 418n.

¹⁵ R. ZERFASS, *Die menschliche Situation des Priesters heute*, Diak 19 (1985), s. 35.

nych. Skarżyła się kiedyś studentka teologii na swojego duszpasterza, który podczas Mszy ani razu nie spojrzął w stronę wiernych zgromadzonych w kościele. Można też zauważyć z drugiej strony postawę zbytniego rozglądania się przewodniczącego, badania wzrokiem siedzących wiernych, kontrolowania ich obecności na Mszy. Wierni na Mszy to nie materiał do przerobienia, jak w zakładzie pracy. W zgromadzeniu komunikacja między przewodniczącym a wiernymi odgrywa podstawowe znaczenie w dobrej celebracji. Komunikacja wzrokowa z wiernymi to jednak nie kontrola.

Piękna celebracja wymaga harmonijnego układu elementów składających się na nią, a więc miejsca, czasu, dźwięku, obrazu. Wszelka przesada typu „za dużo” czy „za mało” psuje tę harmonię. Przewodniczący powinien zachować równowagę pomiędzy czasem ciszy i słowa, czasem działania i wytchnienia, czasem szczególniejszej aktywności i momentami wspólnej akcji, pomiędzy momentami słuchania i ekspresji.

Podajmy tu przykład obrzędu powszechnie źle interpretowanego przez przewodniczącego. Po śpiewie *Baranku Boży* kapłan modlitwą przed Komunią odmawianą po cichu przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni czynią to samo, modląc się w milczeniu. Kapłan po *Baranku Boży*, a nie w czasie śpiewu odmawia po cichu tekst modlitwy — ogólnie rzadko kto z przewodniczących liturgii tego przestrzega.

Podobnie jest z puryfikacją kielicha po Komunii św. Często ma to jeszcze miejsce na środku ołtarza, tam gdzie kapłan konsekrował postacie. Znaczenie miejsca na środku ołtarza, gdzie dokonuje się Najświętsza Ofiara, jest inne od miejsca puryfikowania. Po posiłku naczyń nie zmywa się na stole.

Celebrans powinien zachować coś z rytmu serca¹⁶. Jeżeli serce bije arytmicznie, za szybko lub za wolno, doprowadzi to do choroby — podobnie jest w celebracji liturgicznej: chory na rytm liturgii przewodniczący doprowadzi na wykrzywień, wydziwiania, zaniedbań, a nawet nadużyć. Taką też wtedy skrzywioną formuje pobożność uczestników.

Przewodniczenie celebracji liturgicznej jest umiejętnością, której uczymy się w seminarium, ale brak stałej formacji prowadzi do rutyny, wygodnictwa i perfekcyjnej praktyczności kapłana. Oto przykład kapłana—„omnibusa”, który nie potrzebował ani kościelnego, ani ministranta, ani organisty: w ołtarzu miał zakrystię, tam były wszystkie naczynia, księgi, wino, woda i magnetofon z nagranyimi pieśniami; w odpowiednim momencie liturgii włączał co potrzeba i wyciągał na ołtarz co potrzeba, a potem zaraz chował. Wniosek — dobry rzemieślnik liturgiczny, ale nie przewodniczący zgromadzenia.

Istotną i ważną sprawą jest dykcja przewodniczącego. Zauważa się brak milczenia po „Módlmy się”, niewyraźne wypowiedzanie tekstu, połykanie liter w pośpiesznym

¹⁶ NADOLSKI, *art. cyt.*, s. 420.

odmawianiu, sztywna i wygodna rutyna w czytaniu i śpiewaniu. Dobrze przeczytanie i zaśpiewanie nie zawsze jest modlitwą — może być tylko sprawnym odprawianiem. Czasem nawet spotkać możemy niechlujstwo dykcji, patos słowny i śmieszna manierę głosu. Na dykcję zwraca uwagę Mszał przy wypowiedzaniu słów konsekracji, aby wypowiedać je głośno i wyraźnie: „bieście i jedźcie”.

W zgromadzeniu liturgicznym przewodniczący jest także uczestniczącym w liturgii. Nie tylko musi umieć przewodniczyć celebracji, ale musi także umieć uczestniczyć w niej, co dla kapłana nie zawsze jest takie proste: np. słuchanie czytań biblijnych, homilii, śpiew pieśni z ludem¹⁷. Przykłady pokazują, że wielu księży nie potrafi uczestniczyć w Eucharystii, gdy nie przewodniczą i nie koncelebrują, np. na odpustach. Zachowanie księży uczestniczących jest nieraz po prostu gorszące dla wiernych: rozmawiają ze sobą, komentują homilię, zachowania innych duchownych, odmawiają brewiarz podczas Mszy zamiast modlić się z wiernymi i uczestniczyć w akcji liturgicznej. Duchowni rzadko przystępują do Komunii św., gdy są tylko uczestnikami Eucharystii, np. bierzmowanie w dekanacie — księża nie koncelebrują, tylko uczestniczą w komży we Mszy, ale Komunii św. nie przyjmują. Wierny może przecież dwa razy tego samego dnia przyjąć Komunię, gdy jest na Mszy św.

4. Formacja wiernych świeckich

Do prezbiterów instrukcja kieruje apel, aby zabiegali o godne i piękne wypełnianie funkcji liturgicznych przez wiernych świeckich. Wierny świecki jest wezwany do tego, aby świadczył pomoc podczas celebracji liturgicznych, winien być należycie uformowany oraz wysoko cenić życie chrześcijańskie, wiarę, moralność i wierność wobec Magisterium Kościoła. Wypada, aby otrzymał on formację liturgiczną dostosowaną do jego wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Nie powinno się wybierać tych, których wyznaczenie mogłoby budzić zdziwienie wiernych (RS 46), np. mały ministrant czyta lekcję. Dla odpowiedniej formacji liturgicznej konieczna jest katecheza mistagogiczna¹⁸. Należy jednak unikać w niej sprowadzania Eucharystii wyłącznie do rangi braterskiej uczy, czy spotkania, ale ukazywać także ofiarniczy charakter Mszy św., która jest Pamiątką Męki i Zmartwychwstania Chrystusa (OWMR 2; EE 12).

Jeżeli dla dobra wspólnoty niektórzy z wiernych świeckich wykonują pewne funkcje podczas sprawowania świętej liturgii, a jest ich więcej, wypada, aby różne funkcje albo różne części jednej funkcji wypełniali, dzieląc je między siebie (RS 43).

¹⁷ R. PIERSKAŁA, *Ars celebrandi w odnowionej liturgii*, w: R. PIERSKAŁA, R. POŚPIECH (red.), *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii* (Sympozja 24), Opole 1997, s. 105nn.

¹⁸ CZERWIK, *Potrzeba i główne myśli instrukcji*, s. 58.

Oprócz posług akolity i lektora prawnie ustanowionych, do szczególnych należą: funkcje akolity i lektora wyznaczanych czasowo, z którymi łączą się inne zadania opisane w Mszaie Rzymskim, oraz funkcje przygotowania hostii, prania bielizny liturgicznej itp. Wszyscy, „czy to szafarze wyświęceni czy wierni świeccy, wypełniający swoje zadanie lub funkcję, niech czynią to wszystko i tylko to, co do nich należy”, oraz podczas samej celebracji liturgicznej, jak i podczas jej przygotowywania niech dbają, aby liturgia Kościoła była sprawowana godnie i pięknie (RS 44).

Szczególnie godny pochwały jest utrzymujący się znany zwyczaj obecności chłopców lub młodzieńców, zazwyczaj nazywanych ministrantami, którzy służą przy ołtarzu na wzór akolity i na miarę swoich zdolności otrzymują stosowną katechezę na temat spełnianej posługi. Nie należy zapominać, że z grona tych chłopców na przestrzeni wieków zrodziła się wielka rzesza wyświęconych szafarzy. Aby skuteczniej zaradzić duszpasterskim potrzebom ministrantów, należy ustanowić dla nich i popierać stowarzyszenia, w których uczestniczyliby również i wspierali je ich rodzice. Ilekroć takie stowarzyszenia osiągną wymiar międzynarodowy, erygowanie ich oraz uznawanie i zatwierdzanie ich statutów należy do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Do tego rodzaju służby ołtarza mogą być dopuszczane dziewczęta lub kobiety za zgodą biskupa diecezjalnego i z zachowaniem ustalonych przepisów (RS 47).

5. Usuwanie nadużyć

W encyklice o Eucharystii czytamy:

Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, „nie brakowało nadużyć”, które dla wielu były przyczyną cierpienia (EE 52).

5.1. Ciężkie przestępstwa

Ciężkie przestępstwa przeciwko świętości Ofiary i sakramentu Najczciodszej Eucharystii winny być oceniane zgodnie z „Normami o ciężkich przestępstwach zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary”, zawartymi w Liście Kongregacji do biskupów z 2001 r. Przestępstwa te są następujące (RS 172):

- 1) zabranie lub przechowywanie w celu świętokradczym albo porzucenie świętych postaci;
- 2) usiłowanie sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej lub jej symulowanie;
- 3) koncelebracja Ofiary eucharystycznej razem z szafarzami Wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostoelskiej ani nie uznają sakramentalnej godności święceń kapłańskich;

4) konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci bez drugiej w czasie celebracji eucharystycznej albo nawet obydwu poza sprawowaniem Eucharystii.

5.2. Poważne nadużycia

Do poważnych wykroczeń zawsze w sposób obiektywny winny być zaliczane te, które narażają na niebezpieczeństwo ważność lub godność Najświętszej Eucharystii (RS 173), to znaczy te, które są niezgodne z normami zawartymi w następujących numerach: 48–52, 56, 76–77, 79, 91–92, 94, 96, 101–102, 104, 106, 109, 111, 115, 117, 126, 131–133, 138, 153 i 168. Ponadto należy brać pod uwagę inne przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego a zwłaszcza te, o których mówią kan. 1364, 1369, 1373, 1376, 1380, 1384–1386 i 1398. Osądzenie o ciężkości wykroczenia winno się podejmować zgodnie z powszechną nauką Kościoła oraz normami przez niego ustalonymi.

Ponadto nie należy lekceważyć czynności wykonywanych niezgodnie z tym, o czym wspomniano w innych numerach niniejszej instrukcji oraz w normach ustalonych przez prawo, lecz trzeba je zaliczyć do innych nadużyć, których należy skrupulatnie unikać i naprawiać (RS 174). To, co zostało zaprezentowane w niniejszej instrukcji, oczywiście nie obejmuje wszystkich wykroczeń przeciwko Kościołowi i jego dyscyplinie, które są omówione w kanonach, w prawie liturgicznym oraz w innych przepisach Kościoła zgodnie z nauką Magisterium i zdrową tradycją. Gdzie popełnione zostało jakiegokolwiek zło, winno być naprawione zgodnie z przepisami prawa (RS 175).

5.3. Przykłady poważnych nadużyć

- RS 50: Używanie wina, którego prawdziwość i pochodzenie byłyby wątpliwe. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii.
- RS 55: Sprzeczne z tradycją Kościoła jest przelamywanie hostii w momencie konsekracji.
- RS 56: Pomijanie imienia papieża oraz biskupa diecezjalnego w modlitwie eucharystycznej.
- RS 77: Łączenie celebracji Mszy św. ze zwykłym, czy też nawet uroczystym posiłkiem.
- RS 78: Łączenie celebracji Mszy św. ze sprawami politycznymi albo świeckimi, czy też z tym wszystkimi, co nie jest w pełni zgodne z nauczaniem Magisterium Kościoła katolickiego. Należy za wszelką cenę unikać celebrowania Mszy świętej jedynie w celu stworzenia okazałego widowiska, jak też nie nadawać jej stylu podobnego do innych ceremonii świeckich.
- RS 79: Wprowadzanie do celebracji Mszy świętej elementów niezgodnych z przepisami ksiąg liturgicznych, a zaczerpniętych z obrzędów innych religii.
- RS 91: Odmówienie Komunii św. wiernemu tylko dlatego, że chce ją przyjąć klęcząc lub stojąc.
- RS 92: Udzielanie wiernym Komunii świętej na rękę, jeśli mogłoby zachodzić niebezpieczeństwo profanacji.

- RS 94: Sami wierni „biorą konsekrowany Chleb lub kielich Krwi Pańskiej, albo przekazują go między sobą z rąk do rąk”. Nowożeńcy w czasie Mszy świętej ślubnej udzielają sobie wzajemnie Komunii świętej.
- RS 96: Podczas sprawowania Mszy świętej lub przed nią rozdziela się na podobieństwo Komunii niekonsekrowane hostie albo inne rzeczy nadające się czy też nie nadające do spożycia.
- RS 101: Udzielanie Komunii św. wiernym pod obiema postaciami, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, nawet male, znieważenia świętych postaci.
- RS 102: Przyjmujący Komunię sam zanurza Hostię w kielichu i bierze na rękę Hostię, która została zanurzona we Krwi Chrystusa. Używanie chleba nie konsekrowanego lub sporządzonego z innej materii.
- RS 106: Przelewanie konsekrowanej Krwi Chrystusa z jednego kielicha do drugiego. Do podawania Krwi Pańskiej nie wolno używać butelek, dzbanków ani innych naczyń, które całkowicie nie odpowiadają ustalonym normom.
- RS 115: Samowolne odkładanie sprawowania Mszy świętej dla dobra ludu, wbrew przepisom Mszału Rzymskiego i zdrowej tradycji obrządku rzymskiego, pod pretekstem popierania „postu od Eucharystii”.
- RS 117: Używanie do sprawowania Mszy naczyń codziennego użytku lub mało wartościowych pod względem jakości, lub pozbawionych wartości artystycznej, lub zwykłych koszyków, lub też innych naczyń wykonanych ze szkła, gliny, terakoty czy innych materiałów łatwo się tłukących. Odnosi się to również do metali oraz innych materiałów, które łatwo się niszczą.
- RS 126: Wyświęcony szafarz sprawuje Mszę świętą, nawet z udziałem jednego tylko posługującego, bez szat liturgicznych albo używa samej stuły nałożonej na płaszcz mniszy lub na zwyczajny habit zakonny lub na zwykłe ubranie.
- RS 128: „Kapłani, którzy biorą udział w celebracji eucharystycznej, jeśli nie zwalnia ich od tego słuszną przyczyną, z zasady pełnią urząd posługi wynikający z przyjętych święceń, a więc by uczestniczyli jako koncelebransi, ubrani w szaty liturgiczne. Jeśli nie celebrują, niech biorą udział ubrani we własny strój chórowy albo komżę nałożoną na sutannę” (OWMR 114). Z wyjątkiem przypadków usprawiedliwionych zaistnieniem rozumnej przyczyny, nie wypada, aby kapłani uczestniczyli we Mszy, gdy chodzi o wygląd zewnętrzny, tak jakby byli wiernymi świeckimi.
- RS 153: Ponadto świeckim nigdy nie wolno przyjmować funkcji diakona lub kapłana lub nakładać ich szat albo innych do nich podobnych. Tu problem asystowania do Mszy tzw. ślepych diakonów, czyli kleryków w sutannach, którzy nie mają jeszcze święceń diakonatu.

6. Zakończenie

Pragnieniem Kościoła jest, aby wszyscy wierni w miarę możliwości uczestniczyli w Eucharystii w sposób pełny, świadomy i czynny, czcili ją z miłością przez akty pobożności i nawrócenie życia. Do troski o piękno celebracji są wezwani wszyscy uczestnicy liturgii, którzy na miarę możliwości ze szczególnym zaangażowaniem powinni czynić wszystko, aby chronić Najświętszy Sakrament Eucharystii przed jakimkolwiek znieważeniem i zniekształceniem oraz całkowicie wyeliminować wszelkie nadużycia. Jest to bowiem najważniejsze zadanie dla wszystkich i każdego z osob-

na i bez jakiegokolwiek względu na osobę wszyscy są zobowiązani do wypełnienia tego dzieła (RS 183).

Biskupi, prezbiterzy i diakoni, spełniając świętą posługę, winni badać sumienie co do prawdy i wierności swoich czynności spełnianych w imię Chrystusa i Kościoła podczas sprawowania świętej liturgii. Każdy święty szafarz powinien się również poważnie zapytać, czy respektował prawa wiernych świeckich, którzy z zaufaniem powierzają mu siebie oraz swoje dzieci z przekonaniem, że wszyscy oni dla dobra wiernych prawidłowo wykonują te zadania, które Kościół z mandatu Chrystusa pragnie wypełnić, celebrując świętą liturgię. Każdy bowiem zawsze powinien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii (RS 186).